

54. Co to znaczy, że zmartwychwstał?

1. CELE LEKCJI – WYMAGANIA OGÓLNE

- Ukazanie istoty zmartwychwstania Pana Jezusa;
- Wprowadzenie w dobre przeżycie Triduum Paschalnego.

2. TREŚCI NAUCZANIA – WYMAGANIA SZCZEGÓŁOWE

Uczeń:

- Na podstawie tekstów biblijnych określa naukę o zmartwychwstaniu płynącą z Ewangelii;
- Charakteryzuje przesłanie modlitwy arcykapłańskiej Pana Jezusa;
- Określa znaczenie i ramy czasowe Triduum Paschalnego;
- Opowiada własnymi słowami wydarzenia ewangeliczne bezpośrednio związane ze zmartwychwstaniem;
- Rozpoznaje i przedstawia argumenty za prawdziwością zmartwychwstania Jezusa.

3. POJĘCIA, POSTACI

- Triduum Paschalne;
- Zmartwychwstanie;
- Emaus;
- Św. Maria Magdalena;
- Św. Piotr;
- Św. Jan;
- Św. Tomasz.

4. WARTOŚCI

- Wiara w Zmartwychwstanie.

5. SCHEMAT LEKCJI

- Triduum Paschalne;
- Ewangeliczne relacje o zmartwychwstaniu Jezusa;
- Fakty świadczące o zmartwychwstaniu i hipotezy je podważające;
- Budowa / odbudowa domu życia duchowego.

6. PROPOZYCJA REALIZACJI

Wprowadzenie:

Metoda – dyskusja. Nauczyciel rozpoczyna lekcję od przypomnienia informacji na temat Triduum Paschalnego. Zadaje na wstępie pytania:

- Co będziemy przeżywać po zakończeniu Wielkiego Postu? (Triduum Paschalne) – mogą się oczywiście pojawić i inne odpowiedzi, np. mówiące o Wielkanocy, rolą nauczyciela jest przypomnienie, że to nie tylko Święta Zmartwychwstania, ale Męki, Śmierci i Zmartwychwstania.
- Kiedy się rozpoczyna, a kiedy kończy Triduum Paschalne?
Nauczyciel wskazuje, że Wielki Post i samo Triduum mają swój finał i sens w wydarzeniu zmartwychwstania Jezusa.
- Co to znaczy, że Jezus zmartwychwstał?

Rozwinięcie tematu:

Metoda – analiza tekstu. Nauczyciel prosi o ciche odczytanie tekstu z ramki „Mów Panie” (J 17, 1–26). Następnie zadaje pytania:

- Co było główną troską Jezusa w obliczu zbliżającej się męki?
- Jak modlitwa arcykapłańska Jezusa wiąże się ze zmartwychwstaniem?
Nauczyciel komentuje wypowiedzi, ukazuje, że Jezus już wcześniej zapowiedział swoje zmartwychwstanie.

Metoda wywiad – relacja. Nauczyciel dzieli klasę na 3–4-osobowe grupy i rozdaje teksty z Ewangelii (załącznik 1, lepiej jest skorzystać z Pisma Świętego). Każda z grup przygotowuje tekst o zmartwychwstaniu Jezusa i okolicznościach tego wydarzenia (polecenia dla grup w załączniku). Pracę grupy prezentują klasie. Nauczyciel omawia z uczniami różnice w postrzeganiu zmartwychwstania w relacjach różnych osób i różnice w samych opisach ewangelicznych. Różnice te jednak nie podważają samego faktu zmartwychwstania.

Metoda – praca z tekstem. Nauczyciel wprowadza do pracy, pyta:

- Co wskazywało na to, że Jezus rzeczywiście zmartwychwstał?
- Jakie wątpliwości mogli mieć słuchający relacji świadków?

Nauczyciel dzieli uczniów na 5 grup. Z pomocą uczniów rozdaje każdej grupie teksty na temat zmartwychwstania i hipotez podważających ten fakt (załącznik 2). Poszczególne grupy, na forum klasy, referują fakty i próbują znaleźć argumenty obalające hipotezy, które podważają zmartwychwstanie. Wyniki pracy wyznaczony uczeń (sekretarz) zapisuje na tablicy.

Zakończenie:

Nauczyciel podkreśla, że istotą zmartwychwstania Jezusa jest jego skutek, trwający do dziś. „Jezus zmartwychwstał i żyje” – tak można przetłumaczyć użyte przez św. Pawła na określenie zmartwychwstania greckie słowo *egegertai*, forma czasu teraźniejszego dokonanego (1 Kor 15, 4). Zmartwychwstanie zatem to nie tylko fakt historyczny, ale rzeczywistość, skutkująca na życie chrześcijanina w całej historii.

Notatka:

Zapisywana na bieżąco na tablicy.

Korelacja z edukacją szkolną:

- Język polski – motywy zmartwychwstania w literaturze (również w odniesieniu do Ojczyzny); pieśni wielkanocne;
- Wychowanie do życia w rodzinie – tradycje wielkanocne, świętowanie Wielkanocy w rodzinie;
- Wiedza o społeczeństwie – wolność wyznania i prawo człowieka do praktyk religijnych;
- Wiedza o kulturze – męka, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa w sztuce; symbole świąt wielkanocnych i ich znaczenie w różnych krajach;
- Podstawy przedsiębiorczości – asertywność i uległość w czasie przedświątecznych zakupów; zeświecczenie symboliki Wielkanocy jako chwyt marketingowy; nieetyczne zachowania pracodawców względem pracowników w okresie przedświątecznym i świątecznym.

7. INNE MOŻLIWOŚCI REALIZACJI

Można odnieść się do prawdy o powszechnym zmartwychwstaniu (lekcja 26). Lekcję można rozpocząć od przeczytania tekstu z rubryki „Listy, Opinie” i zadania pytania diagnozującego trudności wiary w zmartwychwstanie:

- Jak bardzo zmartwychwstanie dotyczy duszy, a jak bardzo ciała człowieka?

8. ALTERNATYWNE TEKSTY DO WYKORZYSTANIA NA LEKCJI



KOMENTARZ

Te prawdy trzeba przemyśleć i spotkać z Bogiem-Jezusem podczas Triduum Paschalnego. To ostatnie dni Wielkiego Postu. Podczas Triduum Paschalnego uważniej będziemy wpatrywać się w oblicze Chrystusa. Oblicze śmiertelnie umęczone, pozwalające nam lepiej zrozumieć dramatyczne wydarzenia

i sytuacje, które również w tych dniach są udziałem ludzkości. Oblicze promieniejące światłem, wnoszące w nasze życie nową nadzieję.

Jan Paweł II, audiencja generalna, 27.03.2002



POEZJA

Nie umiem być srebrnym aniołem –
ni gorejącym krzakiem –
Tyle Zmartwychwstań już przeszło –
A serce mam byle jakie.

Tyle procesji z dzwonami –
tyle już alleluja –
a moja świętość dziurawa
na ćwiartce włoska się buja.

Wiatr gra mi na kościach mych psalmy –
jak na koślawej fujarce –
żeby choć papież spojrział
na mnie – przez białe swe palce.

Żeby choć Matka Boska
przez chmur zabite wciąż deski –
uśmiech mi Swój zesłała
jak ptaszka we mgle niebieskiej.

I wiem, gdy łzę swoją trzymam
jak złoty kamyk z procy –
zrozumie mnie mały Baranek
z najcichszej Wielkiej Nocy.

Pyszczek połóż na rękę –
sumienia wywróci podszewkę –
Serca mojego ocali
czerwoną chorągiewkę.

Ks. Jan Twardowski, *Wielkanocny pacierz*,

w: *Nadzieja, miłość, spisane pacierze. Wiersze wybrane*

54. Co to znaczy, że zmartwychwstał?

Załącznik 1

Relacje o zmartwychwstaniu

Grupa 1 – Napiszcie relację reporterską o zmartwychwstaniu Jezusa.

Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby umarli.

Anioł zaś przemówił do niewiast: „Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem”. Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegły oznajmić to Jego uczniom.

A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: „Witajcie!”. One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: „Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą”.

Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszedli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy i rzekli: „Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go, gdyśmy spali. A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu”. Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami i trwa aż do dnia dzisiejszego.

Mt 28, 1–15

Grupa 2 – Napiszcie wywiad z Marią Magdaleną.

Po upływie szabatu Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa. Wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia przyszły do grobu, gdy słońce wzeszło. A mówiły między sobą: „Kto nam odsunie kamień od wejścia do grobu?”. Gdy jednak spojrzały, zauważyły, że kamień był już odsunięty, a był bardzo duży. Weszły więc do grobu i ujrzały młodzieńca siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę; i bardzo się przestraszyły. Lecz on rzekł do nich: „Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli. Lecz idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: Idzie przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział”. One wyszły i uciekły od grobu; ogarnęło je bowiem zdumienie i przestach. Nikomu też nic nie oznajmiły, bo się bały.

Po swym zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia, Jezus ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której wyrzucił siedem złych duchów. Ona poszła i oznajmiła to tym, którzy byli z Nim, pogrążonym w smutku i płaczącym. Ci jednak słysząc, że żyje i że ona Go widziała, nie chcieli wierzyć.

Potem ukazał się w innej postaci dwom z nich na drodze, gdy szli do wsi. Oni powrócili i oznajmili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli.

W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucał im brak wiary i upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego.

Mk 16, 1–14

Grupa 3 – Napiszcie „kartkę z pamiętnika” jednej z niewiast.

W pierwszy dzień tygodnia poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności. Kamień od grobu zastały odsunięty. A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei: *Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstać*”. Wtedy przypomniały sobie Jego słowa i wróciły od grobu, oznajmiły to wszystki Jedenastu i wszystkim pozostałym. A były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba; i inne z nimi opowiadały to Apostołom. Lecz słowa te wydały im się czczać gadaniną i nie dali im wiary.

Jednakże Piotr wybrał się i pobiegł do grobu; schyliwszy się, ujrzał same tylko płótna. I wrócił do siebie, dziwiąc się temu, co się stało.

Lk 24, 1–12

Grupa 4 – Napiszcie „kartkę z pamiętnika” jednego z uczniów.

Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: „Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?”. Zatrzymali się smutni. A Jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: „Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało”. Zapytał ich: „Cóż takiego?”. Odpowiedzieli Mu: „To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazły Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli”.

Na to On rzekł do nich: „O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?”. I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.

Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: „Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił”. Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: „Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?”.

W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: „Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi”. Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

Łk 24, 13–35

Grupa 5 – Napiszcie relację jednego z apostołów o tym wydarzeniu.

A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: „Pokój wam!”. Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: „Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam”. Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: „Macie tu coś do jedzenia?”. Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich.

Potem rzekł do nich: „To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach”. Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, i rzekł do nich: „Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja zesłę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysoka”.

Łk 24, 26–48

Grupa 6 – Napiszcie wywiad z Marią Magdaleną.

A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwa razem, lecz ów drugi uczeń

wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych. Uczniowie zatem powrócili znowu do siebie.

Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa – jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: „Niewiasto, czemu płaczesz?”. Odpowiedziała im: „Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono”. Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: „Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?”. Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: „Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę”. Jezus rzekł do niej: „Mariol!”. A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: „Rabbuni”, to znaczy: Nauczycielu! Rzekł do niej Jezus: „Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: *Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego*”. Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: „Widziałam Pana i to mi powiedział”.

J 20, 1–18

Grupa 7 – Napiszcie relację o zmartwychwstaniu, jaką mógłby przekazać Tomasz.

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam!”. A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”.

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: „Widzieliśmy Pana!”. Ale on rzekł do nich: „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę”. A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: „Pokój wam!”. Następnie rzekł do Tomasza: „Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!”. Tomasz Mu odpowiedział: „Pan mój i Bóg mój!”. Powiedział mu Jezus: „Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”.

J 20, 19–29

Załącznik 2

Teksty dotyczące uzasadnienia wiary w zmartwychwstanie (na podst. H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, Płock 2001, s. 331–338; S. Rosa, *Teologia fundamentalna*, cz. 1, Tarnów 2000, s. 133–139, cyt. za: *Rekolekcje Oazy Żywego Kościoła. Credo – materiały studyjne*).

Fakt pustego grobu: Jak wiemy Chrystus został pochowany w grobie wykutym w skale, który należał do Józefa z Arymatei. Ten skalny grób, znaleziono pustym w niedzielę rano. Mówią o tym wszystkie Ewangelie, najstarsze katechezy, św. Paweł w liście do Koryntian. Kobiety, które chciały namaścić Ciało Jezusa, nie znalazły Go wewnątrz grobu. Również pusty grób ujrzeni powiadomieni o wszystkim uczniowie. Sam fakt pustego grobu nie stanowił jednak przekonywującej podstawy dla wiary w zmartwychwstanie. Dopiero gdy żyjący Jezus ukazał się w widzialnej postaci, wszyscy zrozumieli wymowę pustego grobu.

Ukazywanie się Jezusa – chrystofanie: Odnajdujemy wiele relacji, mówiących o rzeczywistym, historycznym i cielesnym spotkaniu świadków z Chrystusem. Apostołowie widzieli Pana, dotykali Go, z Nim jedli i pili... Czy była to tylko ich grupowa halucynacja? Na pewno nie.

- Byli to ludzie zdrowi, pracujący, stanowili grupę bardzo zróżnicowaną pod względem usposobienia i charakteru, nie byli więc podatni na wpływy i sugestie czy halucynacje grupowe.
- Poza tym byli nieufni, niedowierzający, krytyczni wobec tego, co widzieli [Maria Magdalena myśli, że to ogrodnik, uczniowie idący do Emaus nie poznają Go, zebrani w Wieczerniku sądzą, że to zjawa, Tomasz wbrew wszystkim mówi: „Jeśli nie zobaczę, nie uwierzę”, J 20, 25]. Ich niedowiarstwo ustępuje jednak przed wymową faktów. Pełna rezerwy postawa wyklucza jakieś subiektywne złudzenia.
- Chrystofanie trwają do momentu, gdy wiara w zmartwychwstanie zwyciężyła i poprzez dawanie świadectwa zaczęła się szerzyć [40 dni]. Stąd wniosek: to nie wiara zrodziła subiektywne wizje Jezusa Zmartwychwstałego, ale rzeczywiste spotkania z Panem zrodziły wiarę w Jego zmartwychwstanie.
- Po zmartwychwstaniu cechował świadków entuzjazm wiary. Ten entuzjazm nie byłby psychologicznie możliwy po katastrofie Wielkiego Piątku. Tylko Jezusowe: „Pokój wam” i moc Ducha Świętego mogły być tego przyczyną.

Hipoteza oszustwa: Uczniowie nie chcąc zrezygnować z wygodnego życia wędrownych nauczycieli, wykradli zwłoki swego Mistrza i wymyślili historię o Jego zmartwychwstaniu. Dlatego właśnie ewangeliczne opisy pustego grobu są takie różne. [Czy apostołowie, których postępowanie i usposobienie znamy z kart Pisma Świętego, mogli być do tego zdolni? Czy byli gotowi ponieść męczeńską śmierć w obronie kłamstwa?].